

Wczoraj upłynął rok 84, od poświęcenia Kaplicy Szpitalu Dzieciątka JEZUS, w którym przez ten czas mnóstwo ubogich chorych znalazło polepszenie zdrowia, i mnóstwo nieszczęśliwych Dzieciak, miało wychowanie. Wczoraj w czasie Summy w tejże Kaplicy solennie odbytej, Artyści muzyczni wykonali dzieła religijne K. *Kurpińskiego* i Franciszka *Matgoickiego*. — Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Sgo JANA, w czasie Summy, Orkiestra połączone ze śpiewami, wykonała Muzykę Mszy (in B.) *Plachego*, Graduale *J. Sznable*, i Ofertorium *Grölla*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, w czasie rannego Nabożeństwa, wykonana była w śpiewie przy tow: organów i puzanu, Msza (in As.) St. *Bulakowskiego*. — W Kościele XX. *Augustyanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Józefów Elsnera* i *Damiego*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni w czasie Summy wykonali dzieła relig: *Krogulskich*, *Perenzstejnera* i *Elsnera*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 1/13 Września r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 20, na które, tudzież na dawniejsze, w 221 wnioskach, złożono rs. 1,502 k. 40 (zł. 10,016). Na żądanie 30 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 4 k. 10 1/2 rs. 1,409 k. 19 1/2 (zł. 9,394 gr. 19), i umorzono książeczek oszczędności 6. Kapito Uczestnikom 4,061, posiada kapitał rs. 124,287 kop. 98 1/2 (zł. 828.586 gr. 17).

Portret teraźniejszego Papieża Piusa IX. litografowany przez P. Ig: *Mojcho*, podług oryginału sławnego artysty *Fiszera*, o którego wyjściu z litografji *Herknera* pisma doniosły, zaleca się nie tylko wzorowem wykonaniem, ale też i trafnym podobieństwem; zgadza się bowiem zupełnie z ryciną nadesłaną tu z Berlina, tak, że różnicy między nimi dostrzedz nie można, prócz tej tylko, że wypracowanie naszego ziomka, odznacza się lepszem wykończeniem i wyrazistością oblicza. Fizjognomja Jego Świątobliwości jest charakterystyczną i znaczącą. Na pierwszy rzut oka uderza w niej postać myśląca z silną wolą, ale obok tego przebiega się razem dusza łagodna, szlachetna i pełna godności, jak to następuje S. PIOTRA przystoi. Sam widok tego wizerunku wzbudza uszanowanie i miłe na widzu czyni wrażenie. Taki jest wizerunek Ojca S., który Artyści Rzymu w tysiącnych kształtach przekazują do potomności. Dla ułatwienia nabycia, cena tego portretu zniżoną została na zł. 3 gr. 10.

Pokilkodniowym pobycie w Warszawie, JW. Rzezywisty Radca Tajny, głównie zarządzający 2gim oddziałem przyboocznej J. C. Mości Kancelarji, Sekretarz Stanu, Hr: *Błudow*, wyjechał do Rzymu.

Warszawski Ober-Policmajster. Na zasadzie polecenia Władzy wyższej, Komisja Rz: Spraw W. i D. wydała pod dniem 12/24 Lipca r. b. rozporządzenie, ażeby Wójci Gmin, Prezydenci i Burmistrzowie miast, ostrzegli mieszkańców, że każdy oddalający się z miejsca swego zamieszkania, bez opatrzenia się w książeczkę legitymacyjną lub inny dowód na piśmie, będzie pociągnięty do kary. Następnie pod dniem 5/17 Sierp: taż Komisja Rz: ponowiła toż rozporządzenie, i przestrzeganie onego poruczyła władzom miejscowym pod ich odpowiedzialnością. Mimo to, do miasta tutejszego przybywa bardzo znaczna liczba osób z prowincji Królestwa albo bez żadnych dowodów legitymacyjnych, albo też za świadectwami władz miejscowych, żadnej innej cechy tożsamości osoby nieobejmującami nad wzmiankę, iż rysopis okaziciela znajduje się w posiadanej przez niego książeczce legitymacyjnej, której wszakże przybywający do Warszawy zwykle przy sobie nie mają. Osoby powyżej wymienione, (między którymi znajdują się Obywatele ziemscy, sprawujący obowiązki Wójtów Gmin) tłumaczą się, że wydane w tym względzie przepisy policyjne nie są im wiadome, co przecież jest niezgodne z stanem rzeczy, albowiem zacytowane rozporządzenia Komisji Rz: Spraw Wewn., ogłoszone zostały w Dziennikach Gubernjalnych, a nadto obowiązek posiadania dowodów legitymacyjnych w czasie przedsięwzięcia podróży po Królestwie, wypływa z dawniejszych urzędzeń. Z tego powodu Warszawski Ober-Policmajster podaje do powszechnej wiadomości: że Rewizorowie policyjni w rogatkach otrzymują rozkaz składania szczegółowych raportów o osobach przybyłych do Warszawy bez piśmiennych dowodów legitymacyjnych lub za niedostatecznie wydanymi, i że każda taka osoba narazi się na nieprzyjemne skutki ostrożności, jakie tutejsza policja względem niej przedsięwzięć będzie zniewolona, oraz pozostać musi dotąd w Warszawie, dopóki właściwa władza miejscowa na uczynione zapytanie, nie udzieli zaspokajającej odpowiedzi, co do jej pochodzenia. — Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekr: *Kwieciński*.

Wczoraj złożono w Redak: Kurjera od L. zł. 2, dla Szpitalu Dzieciątka JEZUS, na intencję ezei gołnego Misjonarza X. *Bodue*, założyciela tego przytułku nieszczęśliwych.

Donoszą z Petersburga, że Henryk *Rzewuski* wygotował do druku rękopis p. n: *Paź pierścieniowatosy*, powieść w jednym tomie, której treści i układu wszyscy nachwalić się nie mogą. — Księgarnia J. Zawadzkiego w Wilnie, wydawszy wybornie napisaną powieść Józefa Korzeniowskiego *Spekulant*, drukuje znowu nową powieść tegoż Autora p. t: *Kollokacja*. — John of *Dycalp* zajmuje się wydaniem swego tłumaczenia *Narzeczonych* Manzonięgo. Rękopis już oddawna do druku przygotowany leży. — W Warszawie F.M. *Sobieszczański* ma zamiar wydać czyli nawet może już rozpoczął druk »Słownika Artystów i Architektów Polskich.« — J. I. *Kraszewski*, oprócz drukujących się 2ch nowych powieści w Warszawie i kilku uryków umieszczonych w ostatnich zeszytach *Athenaeum*, przygotował do druku powieść humorystyczną w rodzaju *Latarni* p. t: »Sphinx.« — *Kowalski* Fr. przetłumaczył z Sanskryckiego: »Sakatale.« Tegoż Autora wyborne tłumaczenie *Moljera*, ieszcze dotychczas oczekuje nakładcy!! (z Bibl: Warsz.)

Nie wszystko złoto co się świeci; tak też i dzień wczorajszy, chociaż w nim przyswiecało czasami słońce, nie był dniem pogodnym. I owszem, był on nieiaako forpoczta rozpoczynającej się za dni kilka jesieni. Chociaż zrana było pięknie, i miasto ożywiało się zwykłym ruchem świątecznym, przecież już przed południem, deszcz ludzi do domów zaganiał. Przy chwilowem wypogodzeniu popołudniowem, ujrzano widoczny pociąg do spaceru w ogólności, ale i ten ustał wraz z wznowiającym się deszczem. Deszcz ten aczkolwiek dla przyjemności *Warszawian* niewczesny, z radością i przez nich nawet powitany został, bo jest nieocenionym dla rolników, którzy od dawna za nim wzdychali.

Zaonegdaj w iatkach na *Wolnicy*, rzeźnik rabiąc mięso, odciął palec u prawej ręki *Agnieszce* Jurkiewicz, służącej, natenczas gdy mu wskazywała, jaką część mięsa żąda mieć sprzedaną. Zaonegdaj w nocy wyrobnica lat 17 licząca, z m. *Serocka* do Warszawy przybyła, chciała sobie odebrać życie przez skoczenie z galaru do Wisły; lecz przez obecne osoby wstrzymmana, i o przyczynę zamierzonego samobójstwa badana, oświadczyła, iż będąc okradzioną z odzieży, nie mogła znaleźć dla siebie przytułku i zatrudnienia, i z tych powodów, postanowiła sobie życie odebrać. (G. P.)

Do Magazynu R. *Glücksohna* przy placu *Krasiańskim*, nadszedł świeży transport *Płótna webowe*go, *kopowe*go, *holenderskiego* i *irlandzkiego*, stołowej bielizny *holenderskiej* i chustek do nosa tak płóciennych iak i batystowych. Za dobroć towaru i cenę umiarkowaną, zaręczą się.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Loterji* przywołani,

JPP. Żółtkowski i *Troszel*. W Rozmaitości, po *Oso bliwszych więźniach*, *Wszyscy*; po *Lwach* i *Lwicach*, *J.Pani Chobrzyńska* i *J.P. Karasiński*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 25 Sierp: (6 Wrzes:) r. b., 33 Uczestników złożyło rs. 65 k. 85 czyli zł. 439; zaś w dniu 23 Sierp: (4 Wrzes:) t. r. Uczestników 6 odebrało rs. 43 k. 98¹/₂ czyli zł. 293 gr. 7; a cały kapitał przez 400 Uczestników posiadany, wynosi rs. 4,786 k. 42¹/₂ czyli zł. 31,909 gr. 15.

Przeieżdżający traktem *Koziennich*, nocy wczorajszej, byli świadkami pożaru, który zniszczył we wsi *Konarach* pod *Mniszewem*, parę zabudowań włościańskich tuż przy szosie w wąwozie stojących.

D. 15go z. m. Mieszkanka wsi *Siedliszcze*, odesłana do sądu pod strażą Jana *Wicińskiego*, włościanina z tejże wsi, przechodząc przez most na rzecze *Wieprzu*, skoczyła do wody w zamiarze odebrania sobie życia. *Wiciński* chcąc ją wyratować, wszedł także za nią do rzeki, lecz oboje potonęli.

Anglja. — Królowa 2go b. m. odpłynęła z wyspy *Uajt* do wyspy *Jersey*. Xżna *Pruska* 3go b. m. z Królową wdową *Angiel*: udała się do *Kassionbury Park*. — W *Londynie* zawisłym okiem uważają rozstrzygnięcie się kwestji zaślubin Królowej *Isabelli*; mniemają bowiem, że wpływ *Francji* w *Hiszpanji* znacznie został wzmocniony. — P. *Thornton* Pułkownik w służbie wschodnio-indyjskiej, obwiniony o puszczenie w obieg fałszywych bankocetli, powiesił się wareszcie policyjnym. — Kapitan *Richardson*, prezydujący w towarzystwie akcjonariuszów kolei żelaznej, obwiniony iest o oszukanie domu handlowego *Coutts* i *Spółka* o 10,000 dukatów, za pomocą fałszywej asygnacji. Kapitan iest arestowany. — Z *Indji* wschod: smutne dochodzą wiadomości o stanie zdrowia w *Sindzie*; w przeciagu 12tu dni cholera wytepiła 8,000 ludzi, między niemi 885 Europejczyków, między którymi było 815 żołnierzy. Między wojskiem w *Sukkur* grasuje febra zarazliwa. — Miasto *Veracruz* w *Mexyku*, 31go *lipca* oświadczyło się za Jenerałem *Santaną*; tenże 8go z. m. odpłynął z *Hawany* do *Sisal*. — Eskadra sprzymierzona w *la Plata* wracając z *Parany*, została atakowaną z warowni *San Lorenzo*; dwóch oficerów i dwóch majtków zostało zabitych, a dwóch oficerów i dwóch majtków ranionych. — Na angielskim parostatku *Weszujusz*, przybyłym z *Veracruz* do *Halifax*, wybuchła febra, na którą 10 ludzi umarło, a 39 zachorowało. Odesłano ten statek do wysp *Melwilskich* dla odbycia kwarantanny.

Francja. — Adres izby Deputowan: z odpowiedzią na mowę tronową, iest echem tejże. — Dzienniki francuzkie wynurzają swoje zadowolenie z powodu rozstrzygnięcia się kwestji zaślubin Królowej *Isabelli*;

mniemają atoli, że naród hiszp: wołałby, aby Infantka obrąła Infanta *Don Henryka*. — Z *Werlun* donoszą: Król Belgicki uszedł niebezpieczeństwa. W przejeździe przez *Troyon*, rozbrzykał się z iego pojazdem; dyszel rozdruzgotał się o mur, konie przeleknione stanęły na chwilę i ledwo zdołano je uspokoić; nikt w pojeździe nieponiósł szwanku. — Mniemają, iż wskutek zeznań *Józefa Henry*, nastąpi nowe śledztwo w iego sprawie. — Kurjer francuzki zapewnia, że kazano zreorganizować gwardję narodową w *Sztrasburgu*. — *Abdelkader* 15go z. m. znajdował się w *Ain Zohra* u pokolenia *Mtalsa* o 9 mil od *Thazy* w Marokańskim. Emir stara się wzmocnić swoją deirę mianowicie iazdę, z czego waoszą, iż nowe zamierza wyprawy. Wojsko francu: w prowincji *Tlemezenu* baczne ma oko. Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) zdaie się być obeznany z wszystkimi planami Emira, i przedsięwziął środki ostrożności. Arab z zachodu nazwiskiem *Ali*, mieniący się posłannikiem *Bu Mazy*, przybył do *Flittasów*, aby wzniecić niespokojności; ale mało zyskał stronników.

Hiszpanja. — Dziennik urzędowy *Imparejal* donosi, iż Infantka *Donna Ludwika* obrąła przyszłym swoim małżonkiem *Xięcia Montpensier* (Mapansje). Zaślubiny Królowej i Infantki jednocześnie nastąpią 10go Październ.; poczem Infantka z swoim małżonkiem uda się do *Paryża*. W przypadku, iesli Królowa *Isabella* umrze bezdzietnie, *Xiężę Mapansje* z swoją małżonką obejmie tron hiszpański. — Lord *Palmerston* miał za pośrednictwem Pośła ang: *Pana Bulwer* oświadczyć się przeciw związkowi Infantki *Ludwiki* z *Xciem Mapansje*; Ministrowie hiszp: dali nawet na to zaspokajającą odpowiedź; mimo to, związek pomieniony doszedł do skutku. Lud hiszp: ubolewa, że Infantka *Ludwika* nie zaślubia Infanta *Don Henryka*. — Niektóre dzienniki usiłują dowieść, iż związek Infantki *Ludwiki* z *Xciem* z domu *Orleana*, przeciwnym jest ustawie hiszp: — Jenerał *Narwaez* został wezwany, aby niebawem wrócił do *Madrytu*.

Niemcy. — 3go b. m. spłonęło w mieście *Trauen* w *Saxonji* ratusz i 28 domów prywatnych. — I w bieżącym roku zakazaną jest wywózka kartofli z Wielkiego *Xięstwa Heskiego*.

Turcja. — Eskadra turecka złożona z 15tu statków żaglowych i 2ch parostatków pod dowództwem W. Admirała *Mehmeda Alego* Baszy, 20go z. m. odpłynęła na morze *Marmora*; 22go z. m. przybyła w *Dardanelle*, zkąd miała udać się do Archipelagu. — Francuzki Kontr-Admirał *Turpin*, 23go z. m. udał się z *Stambułu* do swojej eskadry. Sułtan ozdobił go orderem *Niszan Istihar* z brylantami. — 23go z. m. rozpoczął się *Ramazan*.

Xięstwo Multańskie. — Dziennik *Pszczota Wotowska* donosi z *Jass* pod dniem 27 Sierp: r. b.: »Gdy gazety podają opis spustoszenia zrządzonego w tym roku przez szarańczę w Azji, tymczasem pojawiły się i u nas w niektórych obwodach roje tego szkodliwego owadu od strony północno-wschodniej ciągnącego. Owad ten jest żółtawy i bardzo duży. Ponieważ zboże i siano iuż z pola sprzątnięte, nie mogła ta szarańcza innej szkody u nas wyrządzić, iak tylko w otawie kukurudzy, którą to ostatnią objada z liścia (szemeliny) i odślaniając ją tym sposobem, ziarno na łatwy łup ptastwu oddaie. Szkoda i niebezpieczeństwo będą tem większe na rok przyszły, ieżliby im udało się znieść swoje iaja na niwach. Jednak szczęśliwy przypadek zmniejszył to złe tym razem: bociany bowiem będące na odlecciu, pozbierały się w wielkich stadach i napadając szarańczę, wygubiły jej bardzo wiele.»

Włochy. — 27go z. m. rano o 10tej, dało się znowu uczuć w *Liworno* lekkie trzęsienie ziemi. Poprzez lnie trzęsienie nawiedziło prócz *Liworna*, 27 wiosek, między niemi dwie zostały do szczeru zniszczone; 70 ludzi zostało zabitych, 521 ranionych, a 4,000 pozabawionych przytułku. — Francuzka eskadra ewolucyjna złożona z 7miu pięknych okrętów wojennych i fregat parowych, 24go z. m. zawinęła z *Malty* do *Neapolu*. *Xię Joinville* (Zięwil) zamieszkuje Królewski pawilon *Chiatamone*, i zamysłał zostać w *Neapolu* aż po uroczystości *Piedigrotty*. 24go z. m. obiadował u Króla, a nazajutrz na statku admirałskim odbierał odwiedziny *Hrabiego Aquili*, Brata Monarchy, swojego Szwagra. — W *Neapolu* po długiej suszy, deszcz orzeźwił ziemię.

Rozmaitości. — Dawniej, kiedy *Pani Pasta*, Śpiewaczka, była bardzo sławną w Europie, był Koncert w *Londynie*, w sali *Room*. Sala była przepelniona; Przedsiiebiercy Koncertu z radością przyglądali się natłoczonej Publiczności, a przybywających ieszcze bardzo wiele było, tak, że poiazdy w szeregu ieszcze kilka ulic zajmowali; nie jeden zapalony amator przeklinał, że spoźnił się. Wtem niedługo mają zacząć, ieden z przedsiiebierców postrzegł, że *Pani Pasty* ieszcze niema, a ona zaraz pierwszą arją ma śpiewać po uwerturze; zapewne, rzecze, karetą *Pani Pasty* zatrzymała się w szeregu, i nie może doiechać; dano znać Konstablowi, ten natychmiast biegnie wedle powozów i woła: Powóz *Pani Pasty*! Powóz *Pani Pasty*! a przedsiiebiercy z utęsknieniem czekają u wnijscia; Konstabl przebiegł iuż może ze 40 powozów, i woła ciągle: Powóz *Pani Pasty*! gdzie iesć? niech wyieżdża z szeregu, i niech dąży przed salę! Wtem słychać głos kuczera: tu iesć powóz *Pani Pasty*; dalej naprzód! woła Konstabl, i biegnie uradowany razem z konmi;

wtem karetą stać przed wniściem, i wysiada z niej iakibś tłusty Jegomość z biletem, który kosztował 2 dukaty, a ukłoniwszy się pięknie przedsiębiorcom, z największą radością znalazł jeszcze miejsce w sali, zostawiwszy konstabla i przedsiębiorców osłupiałych, którzy jeszcze długo czekali, nim mogli wyostać prawdziwy powóz Pani Pasty. — W Teatrze *An der Burg* w Wiedniu, 31go z. m. przedstawiono komedją *Tascka Oeciara*, w której sławnie na naszej Warszawskiej scenie, 40 lat temu, grywał nasz *Bogusławski*. — Według *powszechnej gazety*, niemiecki Fizyk miał wynaleść nową Lokomotywę, która iak najdoskonalej może przechodzić przez góry; byłby to wyborny wynalazek, bo niepotrzeboby było tunelów przekopywać, a co najważniejsza, iż utęsyłja tej Lokomotywy, kosztować mają tylko 3cią część wydatków, iak inne Lokomotywy. — Szczególniejszego rodzaju uczeni, którzy iednakże dowodzą, że pracą i usilnem staraniem, wszystkiego dokazać można, są: Anglik *Sanderson*, który będąc ślepy, pisał iednakże o gwiazdach i kolorach; a Francuz *Sabourcau*, który urodził się głuchoniemym, a nauczył się 7 wschodnich języków, i w nich lekcje dawał. — Pewny bogaty Pan, stary i coraz bardziej skąpszy, odprawił wszystkich służących, i sam sobie usługiwał. Lecz dość miał miłości własnej, ażeby uchodził za takiego, iakim był w istocie. Z całej więc liberji iaką sprzedał, zostawił tylko ieden rękaw, który wdziewał wtenczas, kiedy wylewał wodę za okno, ażeby nie postrzeżono, że nie miał żadnego lokaja. — Pewien Pan zagraniczny, przybyły na nieiaki czas do Paryża, nie chciał być niewolnikiem etykiety i mody. Nosił on w lecie rękawek zimowy. Piękna Panna która to dostrzegła, rzekła: »Pan nosisz rękawek, w którymbym ja stopiła się.« »Przebacz Pani, iestem bardzo zakatarzony, a Doktor kazal mi się trzymać bardzo ciepło.« — Biedny Artysta pożyczyl ludora iednemu koledze, który nie bardzo spieszył się z oddaniem. Wziawszy go więc raz na stronę, prosił go o niezwołoczne oddanie pieniędzy. »Za kilka dni mój przyjacielu! tym lub owym sposobem zaspokoimy zostaniesz.« »Jabym chciał tym sposobem, który by najpodobniejszy był do moiego ludora.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alter Jak: Oby: z Marsylii; Eicholtz Piotr: Ob: z Pruss; Cohn Salomon: Oby: z Wrocławia; Dobiecki Winc: Oby:, i Eichinowicz Rafał: Urzęd: z Rossji; Goerner Kar: Fabrykant z Łęczny; Xze Galicya Alex: Jener-Major, Nacz: Wojenny, z Kalisza; Hildebrandt Kar: Dok: z Stanisławowa; Ines de Leon Edmund: Obyw: z Zbięgniowa; Kónarska Henr: Ob: z Marjehad; Knok Elgijusz: Urzęd: z Rossji; Lemański Kazi: Ob: z Woleńcia; Roman Konst: Urzęd: z Gubi; Augustows: Srołowski Wałen: Lekarz z Lublina; Tóresiewicz Dawid: Mec: z Czarnocina; Wężyk Marcelli: Obyw: z Ujazd; Welter Karol: Oby: z Lublina; Werner S.Referendarz Stanu z Orelin; Zakrzewski Tade: Oby: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece w domu Petyskusa, obok OO. Reformatów, nadszedł transport Wody Marjenhadzkiej-Kreutzbrunn i Ferdinandsbrunn, oraz Eger-Salzquelle i Kissinger-Ragozzi w mniejsz i większych kamionkach.



W terminie ostatecznym, sprzedane będą w drodze działów Sukcesorów Alexandra Kokulara, dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie pod Nrami 402 i 403, przy ulicy Kraki: Przedm położone, w d. 7 (19) Września r. b. to jest w Sobotę o godz: 10tej z rana w Trybunale Cywym w Warszawie w Wydz: IIIcm przed Wynym Asesorem Delegowanym Enoch. Warunki sprzedaży powyższych Nieruchomości, u Ludwika Łabęckiego Adwokata w Warszawie pod Nrem 2242 przy ulicy Nalewki mieszkającego, przejrzane być mogą.



Przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 466 na 1m piątrze, wszedłszy w bramę na prawo, są do zbycia MEBLE palisandrowe, oraz DOROZKA Petersburgska nieużywana, na iednego konia.

Jest do sprzedania rozmaita **POSADZKA**, u Stolarza Szymańskiego, przy ulicy Twardej pod Nr 1086.

WZTO AMERYKANSKIE, nadeszło pod Nr 3086 przy ulicy Wolskiej, w ogrodzie Rudolfa Ohma; które sprzedaje się na korce i ćwiercie po niższej cenie. — Tamże iest do sprzedania 50 Sazni **KAMIEŃNI** Brukowych.



Wczoraj wybiegłszy za Służącą, **SUCZKA** (Norma) z wyśzków angielskich, uszy długie kasztanowate, i takiego koloru 3 lata po prawej stronie maiąca, zablakała się około pałacu Dyzmański h. Easławy posiadacz niech odda takową do domu Grabowskiego pod Nr 495, w trzecim dziedzińcu, a otrzyma nagrody złp. 20.

KANTOR STREČZEN

Gubernierów i Gubernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nr 606.

Nauczycielki Francuzki z wyższem ukształceniem, Polki z muzyką lub bez; Nauczyciele Niemcy, Polacy, życzą znaleźć miejsca; Bony Niemki i Francuzki. — Francuzki życzą chodzić na godzin; Korepetytorowie i Metrowie dawać lekcje rozmaitych przedmiotów — Pewna Dama maiąc 2ch Synów, którzy w domu nauki pobierają, życzę przybrać 3go Chłopczyka w wieku lat 10. Wiadomość w tymże Kantorze. Filipina Steingraeber.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 13.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Lotorja*. 50ty raz Balet *Dwaj Złodzieje*. (Dziś w Rozmaitości, do ogłoszonych dzieł, dodają się 78my raz *Dwaj Roztargnieni*).

FABRYKA

PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO,
J. G. SCHAEFER et COMP.

Uwiadania Panów Handlujących, iż po ukończeniu zupełnej restauracji swej Fabryki, od dnia 16 Września r. b., **PORTER** świeżej Fabrykacji sprzedawać będzie.

Jutro w Handlu *Majuskiego* przy ulicy Bednarzkiej na Śniadani: Poledwica szpikow; Kaczk, Kapłonki, Pieczeń angiels; i harania, Potrawy, Zrazy z kaszą tartarzaną, Cynadry, Belszytk z wąrobek. — Obiad: Kapuśniak, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę, Ozór, Pieczyste, Legumina.